

W.P.

ur. 1921; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Kołomyja, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Kołomyja, dwudziestolecie międzywojenne, rodzina, wyjazdy do rodziny, babcia, ozdoby choinkowe, dzieciństwo, życie codzienne

Przygotowywanie ozdób choinkowych w przedwojennej Kołomyi

Pamiętam Boże Narodzenie, które obchodziłam u moich dziadków w Kołomyi. I to mnie zaskoczyło, bo na choinkach, oczywiście to były świerki, były zawieszane pomarańcze. Babcia specjalnie robiła takie koszyczki z nici jakichś i te pomarańcze były w takich koszyczkach właśnie umieszczane i zawieszane na gałązkach świerku. A poza tym przed świętami, jakieś 2 czy 3 tygodnie przed świętami, babcia rozkładała na stole różne bibułki, skorupy jaj, skorupy orzechów i robiła razem z nami ozdoby choinkowe. Przed wojną właściwie bombki to były mniej jakoś używane, kupowało się, owszem, ale głównie ozdabiano się choinki ozdobami takimi własnej roboty. To były ozdoby robione ze skorup orzechów, ze skorupek jaj, z bibułki, albo takiej karbowanej, albo zwykłej, jakieś jeże były robione, ozdabiane, maczane w farbie srebrnej, złotej, żeby [to] lśniło na choince. Całe przygotowanie przed świętami właśnie polegało na tym, żeby razem z dziećmi przygotowywać te ozdoby choinkowe, czego teraz już nie ma.

Data i miejsce nagrania	2006-09-01, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"